

bryska, sennik

Sama ze sobą wracam do domu
Jak z horroru noc
Gdy się obudzę pierwsze co zrobię
Zatęsknię, cóż

Dziś, złamane serce mam na pół
Czuć, ale się goi bije znów
Wróć, bo potrzebuję świeżych róż
Chcę chwili wytchnienia od snów

Senne koszmary we mnie mieszkały
Ale wymiękły, gdy cię poznały
Na walentynki serce twoje dostały
Senne koszmary, się zakochały

Oj
Oj

Otwieram oczy a za oknem ten
Kwietniowy deszcz
Robię śniadanie
Ale ty z rana nie lubisz jeść

Dziś, złamane serce mam na pół,
Czuć, ale się goi bije znów,
Wróć, bo potrzebuję świeżych róż
Chcę chwili wytchnienia od snów

Senne koszmary we mnie mieszkały
Ale wymiękły, gdy cię poznały
Na walentynki serce twoje dostały
Senne koszmary, się zakochały

Oj
Oj

Na walentynki serce twoje dostały
Senne koszmary, się zakochały